

Lukasyno, Zabierz mnie tam (feat. Południce)

Stań naprzeciw mnie
Jaką stworzył cię Bóg
Nic nie mów
Podaj mi swa dłoń
Nic nie mów
Wiem o tobie dużo więcej
Niż mówią twoje usta
Oczy są zwierciadłem tego
Co na dnie oceanu duszy
Stoję tu przed tobą
Nie przynoszę nic w zamian
Spragniony snu
Głody uczuć
Zmęczony siadam
Nie proszę cię o wiele
Połóż dłoń na mej głowie
Zapomniałem o przeszłości
Narodziłem się na nowo
Pójdziemy przed siebie
Nie patrząc w tył
Choćby boso
Będziemy spali pod gołym niebem
Przykryci rosą
Niech nasze czyste myśli ku niebu się unoszą
W kierunku w którym odchodzi dzień i łączy z nocą

Zabierz mnie gdzie wschodzi słońce
Zabierz gdzie ciemność zanika
Zabierz tam gdzie noc wita dzień
Zabierz mnie tam
Zabierz tam gdzie noc wita dzień
Tam gdzie noc wita dzień
Zabierz mnie

Czy nie znając trudu życia doceniła byś co piękne
Staram się codziennie
Dbam o to co cenne
W cenie co przyziemne
Za mną drzwi zamknięte
Zostań przy mnie, choć niepewne drogi kręte
Nie mogę dać ci więcej to poza mym zasięgiem
Podaj mi swą dłoń przed nami strome wejście
Nie mogę dać ci więcej niż woda i powietrze
Ogrzać cię swym ciepłem
Silnym ramieniem wesprzeć
Ja ostatni part
Pójdę tam dokąd ty
Wiem jak zdrada może ranić
Jak dławia gorzki łzy
Miedzy nami tylko prawda
Kłamstwa ani krzty
Będę walczył o ten ogień do ostatniej kropli krwi

Zabierz mnie gdzie wschodzi słońce
Zabierz gdzie ciemność zanika
Zabierz tam gdzie noc wita dzień
Zabierz mnie tam
Zabierz tam gdzie noc wita dzień
Tam gdzie noc wita dzień
Zabierz mnie
Zabierz tam gdzie noc wita dzień

Dziś zabiorę Cię tam gdzie nigdy nie znajdą nas
Wyssij truciznę z moich ran

Póki jeszcze czas
Ja przemyję twoje blizny
Czystą wodą z życia źródła
Popłyniemy pod prąd choć wywrotna nasza łódka
Błądzisz oczyma myślami gdzieś pośród fal
Jesteś jak biała linia na tle toni błękitu
Palcem na wzburzonej wodzie pozostawiasz ślad
Rozkładasz dłonie jak żagiel pod wiatr
Bądź czujna, podły los potrafi być przebiegły
Nie zdradź nikomu żadnej z moich tajemnic
Tylko tobie mogę ufać, tylko ciebie jestem pewny
Nawołujesz na jeziorze
Twój śpiew łagodzi nerwy